

Sygn. akt VI ACa 1494/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aleksandra Kempczyńska

Sędzia SA – Maciej Kowalski

Sędzia SO (del.) – Monika Włodarczyk (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S. (1)

przeciwko M. S. i K. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 06 maja 2015 r.

sygn. akt IV C 54/14

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od S. S. (1) na rzecz M. S. i K. Z. solidarnie kwotę 7 200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od S. S. (1) na rzecz M. S. i K. Z. solidarnie kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

IV. przyznaje adwokatowi A. N. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych), podwyższoną o należną stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną S. S. (1) z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1494/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 października 2013 roku S. S. (1) wniósł o zasądzenie od M. S. i K. Z., solidarnie na swoją rzecz, kwoty 300.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jako podstawę faktyczną swojego roszczenia wskazał na łączącą go z pozwanymi ustną umowę, zgodnie z którą zrzekł się przysługującej mu służebności osobistej mieszkania, w zamian za spłatę w wysokości 150.000 zł oraz pomoc „w razie

potrzeby”. Dochodzona pozwem suma stanowiła odszkodowanie za niewykonanie umowy przez pozwane. Ponadto, powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwane wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda kosztami procesu. Zaprzeczyły jakoby zawierały z powodem ustną umowę, na mocy której zobowiązałyby się do zapłaty na jego rzecz dochodzonej kwoty.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygnaturze akt IV C 54/14 w pkt 1 oddalił powództwo, w pkt. 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanych M. S. oraz K. Z. na rzecz każdej kwotę 7200,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w pkt 3 przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. N. kwotę 8.856,00 zł tytułem wynagrodzenia za pełnienie funkcji pełnomocnika z urzędu dla powoda S. S. (1).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód będąc współwłaścicielem nieruchomości stanowiącej działkę gruntu oznaczoną numerem (...) o powierzchni 7 arów 35 metrów kwadratowych, położonej we wsi R., Gmina R., dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy (...) w W. (...) Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą KW numer (...), darował na rzecz swoich córek K. Z. i M. S., przysługujący mu udział w nieruchomości. Przedmiotowa umowa została zawarta w formie aktu notarialnego w dniu 18 grudnia 1997 roku, w której obdarowane ustanowiły na rzecz swojego ojca S. S. (1) służebność osobistą polegającą na zamieszkiwaniu w jednym pokoju budynku mieszkalnego oraz korzystaniu ze wszystkich części wspólnych. Wartość służebności osobistej strony określiły na kwotę 21.000 zł.

Na tle realizacji przedmiotowej służebności pomiędzy stronami dochodziło do konfliktu, który był rozwiązywany przez Sąd, w tym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2008 roku Sąd Rejonowy w P., (...)Wydział Cywilny (sygn. akt I C 715/16) nakazał pozwanym K. Z. i M. S. wydanie powodowi S. S. (1) jednego pokoju położonego od strony południowej budynku, znajdującym się na nieruchomości, położonej w miejscowości R. gmina R., przy ulicy (...), oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), wpisanej do księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w P., (...)Wydział Ksiąg Wieczystych (...), stanowiącego przedmiot służebności osobistej mieszkania oraz umożliwienie powodowi korzystania z części wspólnych budynku - kuchni, łazienki, przez wydanie kluczy do każdego ze wskazanych pomieszczeń i całej działki, na której usytuowany jest budynek, przez wydanie kluczy do furtki.

Powód złożył również oświadczenie o odwołaniu darowizny, a w konsekwencji wystąpił z pozwem o wydanie orzeczenia zastępującego oświadczenie woli – o przeniesieniu przez stronę pozwaną, tj. K. Z. i M. S., na rzecz powoda przedmiotu darowizny. Ostatecznie Sąd Okręgowy w W.(...)Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 5 października 2010 roku w sprawie IV C 400/09, oddalił powództwo S. S. (1).

Po prawomocnym zakończeniu w/w postępowania, powód w dniu 9 lutego 2011 roku złożył, w formie aktu notarialnego, oświadczenie o zrzeczeniu się przysługującej mu służebności osobistej opisanej w akcie notarialnym z dnia 18 grudnia 1997 roku, na skutek której to czynności została ona wykreślona z księgi wieczystej. Powód jako zrzekający się nie uzależniał wykonania opisanej czynności prawnej od ekwiwalentu pieniężnego od swoich córek, niemniej jednak pismem z dnia 5 marca 2011 roku zwrócił się do pozwanych o poczynienie w terminie 3 dni sprecyzowania stanowiska w zakresie spłaty na jego rzecz kwot należnych mu tytułem „odpłatnego zrezygnowania z przysługującego mu prawa mieszkania i działki”. Strony nie uzgodniły stanowiska w w/w zakresie wobec czego w dniu 6 czerwca 2011 roku, na wniosek powoda, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w P. A. D. wszczął przeciwko pozwanym egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku z dnia 2 grudnia 2008 roku, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 6 grudnia 2010 roku.

Tytuł wykonawczy uzyskany przez powoda, na skutek powództwa przeciwegzekucyjnego złożonego przez K. Z. i M. S. został wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 29 listopada 2011 roku (sygn. akt I C 420/11) pozbawiony w całości wykonalności.

Za podstawę poczynionych ustaleń Sąd przyjął całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym również dowody z dokumentów, w oparciu o które wydane zostało rozstrzygnięcie w sprawie I C 420/11 i IV C 400/09, uznając, iż treść dokumentów i pism procesowych wzajemnie się uzupełniała. Odnośnie zeznań świadków, wyjaśnień powoda i pozwanych Sąd obdarzył ich wiarą w zakresie, w którym korespondowały ze sobą wzajemnie oraz z treścią przedłożonych dokumentów zgodnych z ustalonym stanem faktycznym.

Dokonując oceny prawnej Sąd wskazał, że powód nie wykazał po pierwsze aby pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustnej umowy, na mocy której pozwane zobowiązałyby się do zapłaty na rzecz powoda sum żądanych przez niego jak również aby takie uzgodnienia były czynione w związku ze zrzeczeniem się przez powoda przysługującej mu służebności. Sąd I instancji wskazał na trzy przesłanki, których spełnienie musi nastąpić aby można było przyjąć odpowiedzialność na podstawie art. 471 k.c. Podkreślił, że zarówno fakt niewykonania, nienależytego wykonania ustnej umowy polegającej na zapłacie określonej sumy pieniędzy w zamian za zrzeczenie się przez powoda służebności osobistej ustanowionej w akcie notarialnym z dnia 18 grudnia 1997 roku, istnienia szkody majątkowej oraz związek przyczynowy pomiędzy powyżej wymienionymi elementami musi wykazać strona powodowa, a któremu to ciężarowi powód w tym postępowaniu nie podolał.

Sąd I instancji podkreślił, że twierdzenie powoda o istnieniu po stronie pozwanych zobowiązania pieniężnego stoi w sprzeczności m.in. z treścią aktu notarialnego z dnia 9 lutego 2011 roku, zeznaniami notariusza G. W., który przyznał, iż w przypadku uzależnienia zrzeczenia się, akt notarialny wyglądałby inaczej, a także wyjaśnieniami pozwanej M. S., która przyznała, że nie było mowy o zapłacie 300.000 zł w zamian za zrzeczenie się służebności oraz, że powód zrzekając się służebności w obecności notariusza zapytany przez niego czy jest świadomy tego co robi odparł, iż to sprawa między nimi. Przedmiotowe stanowisko potwierdził również powód podnosząc, iż nie było ustaleń pomiędzy stronami co do pieniędzy. Sąd powołując się na zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania wskazał, że czynność zrzeczenia się służebności, tj. o takiej doniosłości prawnej zawierana jest po, a nie przed ustaleniami co do ekwiwalentu pieniężnego stanowiącego świadczenie wzajemne w stosunku do zrzeczenia się służebności osobistej.

Co również istotne Sąd pokreślił, że nie został nawet doprecyzowany sposób w jaki powód ustalił żadaną kwotę biorąc pod uwagę fakt, iż w akcie notarialnym z dnia 18 grudnia 1997 roku skumulowaną wartość służebności strony określiły na kwotę 21.000 zł.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania Sąd oparł na treści art. 98 k.p.c. Przyznając wynagrodzenie pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu Sąd miał na uwadze zapisy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze z dnia 26 maja 1982 roku w zw. z § 19 i 20 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok częściowo, tj. co do pkt 1 i 2 .

Wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niesłusznym przyjęciu, że pomiędzy stronami nie powstało zobowiązanie pozwanych do zapłaty na rzecz powoda kwoty 300.000 zł oraz niesłuszne obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego w kwocie podwójnej stawki minimalnej, podczas gdy roszczenie było wspólne dla obu pozwanych, a nadto położenie materialne powoda i jego zły stan zdrowia uzasadniały odstąpienie od obciążania go zwrotem kosztów procesu.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, oraz o obciążenie pozwanych kosztami procesu a także o przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kosztów zastępstwa adwokackiego za instancję odwoławczą wg norm przepisanych. (k. 123-126).

W odpowiedzi na apelację złożonej w dniu 14 września 2015 roku (data nadania w placówce pocztowej) pozwane wniosły o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych na rzecz każdej z pozwanych. (k.146-148)

Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2016 roku pełnomocnik powoda złożył oświadczenie, iż koszty udzielonej powodowi pomocy prawnej z urzędu nie zostały uiszczone. (k. 163)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w doniosłej mierze była bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem, niemniej za skuteczny należało uznać zarzut dotyczący nieprawidłowego rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

Na wstępie podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne podziela i przyjmuje za własne. Tym samym ustalone okoliczności stają się również ustaleniami Sądu odwoławczego przez co nie zachodzi konieczność ich powtarzania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.09.2016 r. sygn. akt V CSK 702/15 niepubl. LEX nr 2109483).

W złożonej apelacji powód wskazał, że w jego przekonaniu Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez przyjęcie, że między stronami nie doszło do zawarcia ustnej umowy, na mocy której pozwane zobowiązały się względem powoda do zapłaty na jego rzecz, w zamian za zrzeczenie się służebności osobistej, kwoty 150.000 zł. W ocenie strony skarżącej błąd Sądu polegał na odmówieniu wiary zeznaniom świadka Z. S., jak również wyjaśnieniom powoda i uznaniu za wiarygodne wyjaśnień pozwanej oraz świadka G. W.. Wskazał, że w świetle logiki i zasad doświadczenia życiowego trudno uznać, aby powód zgodził się, nie otrzymując przy tym żadnego ekwiwalentu, na utratę jedyne cennego składnika majątku.

Dokonując kwalifikacji postawionego przez apelującego zarzutu, przyjąć należało, iż podniósł on naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodu, która to ocena doprowadziła do poczynienia nieprawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie. Niemniej jednak z tym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Wymaga podkreślenia, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać wyłącznie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych w oparciu o samodzielną i pozytywną dla niego ocenę materiału dowodowego. Co istotne, jeśli tylko z materiału dowodowego wynika, że sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów - taka ocena dowodów musi się ostać, nawet jeśli na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Zatem jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to tego rodzaju ocena dowodów może być skutecznie podważona w toku rozpoznawania apelacji (SN wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 28 kwietnia 2016 r. VI ACa 1008/14 - niepubl.).

W przedmiotowej sprawie powód zaprezentował odmienną od Sądu ocenę materiału dowodowego, wskazując, że logicznym jest, że S. S. (2) nie wyzbyłby się tak znaczącego składnika majątku, wiedząc, iż nie uzyska za niego żadnego ekwiwalentu. Stanowisko to jest racjonalne, jednakże należało zauważyć, że Sąd I instancji odniósł się do wskazanej kwestii w uzasadnieniu. W szczególności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że gdyby powód zrzekając się służebności uzależnił dokonanie tej czynności prawnej od ekwiwalentu pieniężnego, wówczas akt notarialny musiałby przyjąć odmienną formę. Nadto, sam powód wskazał, że zapytany przez notariusza, czy ma świadomość nieodpłatności zrzeczenia, odparł, że jest to sprawa między nim a córkami. Sąd zwrócił także uwagę, że powód wyjaśnił, iż oświadczenie o zrzeczeniu się służebności osobistej złożył po zakończeniu sprawy o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w związku z odwołaniem darowizny, jak również, że nie było między stronami ustaleń, co do ewentualnej spłaty. Słusznie zatem Sąd I instancji wywiódł, że zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenie życiowe wskazuje, iż mało prawdopodobnym jest, aby pozwane zobowiązały się do zapłaty na rzecz powoda tak znaczącej kwoty, już po zrzeczeniu się przez niego służebności. Sąd II instancji przychylił się do wywiedzionej argumentacji i uznał ją za słuszną. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, że przedstawiona przez Sąd ocena materiału dowodowego kłóci się z zasadami logiki, czy też stoi w sprzeczności z doświadczeniem życiowym. Sąd Apelacyjny podzielił przy tym dokonaną ocenę zeznań

świadka Z. S.. Jak sama bowiem wskazywała, wiedzę o zawartej między stronami umowie miała wyłącznie od S. S. (1) albowiem nie uczestniczyła ani w samej czynności notarialnej w dniu 9 lutego 2011 roku jak również w późniejszych spotkaniach czy rozmowach męża z córkami. Warto również pokreślić, iż w toku zeznań świadek wskazywała na składane przez pozwane obietnice zapłaty określonej kwoty, nie wiążąc ich ze zrzeczeniem się służebności lecz z czynnościami komornika dotyczącymi realizacji wyroku nakazującego wydanie pomieszczenia, w którym powód miał prawo dożywotniego zamieszkiwania. Przedmiotowe czynności egzekucyjne, jak wynika z akt sprawy I C 420/11 Sądu Rejonowego w P., zostały podjęte w czerwcu 2011 roku, wobec czego nie sposób łączyć ich z oświadczeniem złożonym w dniu 9 lutego 2011 roku. Zwrócić również należało uwagę na fakt, iż świadek sama była zainteresowana korzyścią finansową, na którą wskazywała, a tym samym i uwzględnieniem złożonego powództwa. Z uwagi na powyższe, słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że w tym zakresie zaprezentowane zeznania są niewiarygodne.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia skutkujące uznaniem, iż pomiędzy stronami postępowania nie doszło do zawarcia stosunku obligacyjnego w postaci zobowiązania się przez pozwane do zapłaty ustalonej kwoty pieniężnej za zrzeczenie się przez powoda służebności dożywotniego korzystania z pokoju z kuchnią i części wspólnych w budynku położonym w R. gm. R. ul. (...), opierały się nie tylko na zeznaniach stron i świadków lecz również na dokumentach, w tym treści aktów notarialnych szczególnie z dnia 9 lutego 2011 roku, w którym brak jest jakichkolwiek zapisów odnośnie dodatkowych świadczeń pieniężnych w zamian za dokonaną czynność lub ustaleń czynionych w tym zakresie przez strony. Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było również twierdzenie powoda, iż miał on świadomość przed złożeniem oświadczenia z dnia 9 lutego 2011 r., że pozwane nie zapłacą mu żadnych kwot. Przedmiotowe świadczenie wzajemne miało raczej polegać na opiece i pomocy i tak jak wskazały pozwane na ewentualnej pomocy pieniężnej gdyby powód takiej wymagał a nie na zapłacie z góry określonej kwoty pieniędzy.

Brak stanowczych oświadczeń każdej ze stron nie można zatem uznać za zaistnienie pomiędzy stronami konsensusu, którym byłyby objęte essentialia negotii stosunku zobowiązaniowego, na który powołuje się powód. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż dopiero wspólne uzgodnienie elementów, które tworzą umowę, skutkuje uznaniem, iż doszło do jej zawarcia. Takich okoliczności strona powodowa, pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu, nie wykazała w toku postępowania. Ponadto nie można również przyjąć, iż do jej zawarcia doszło poprzez przystąpienie do wykonania umowy wzajemnej, tj. poprzez zrzeczenie się służebności, skoro przed złożeniem przedmiotowego oświadczenia, jak przyznał sam powód w czasie składanych wyjaśnień w charakterze strony (nagranie z rozprawy 6.05.2015 r.), pomiędzy stronami nie było rozmów o pieniądzu, uiszczenie których miało warunkować świadczenie – zrzeczenie się służebności.

Faktem jest również, że powyższe ustalenie już w bezpośredni sposób rzutowało na bezzasadność roszczenia odszkodowawczego. Nie można bowiem mówić o nienależnym czy też nie wykonaniu umowy w sytuacji gdy nie doszło do jej zawarcia. Ponadto jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy strona powodowa w żaden sposób nie wykazała szkody ani jej wysokości, za którą wbrew mylnemu wyobrażeniu strony powodowej, nie może być uznane świadczenie, do spełnienia którego pozwane miały się zobowiązać.

Reasumując powyższe, podniesiony przez powoda zarzut wadliwej oceny dowodów uznać należało za chybiony. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił konsekwencje prawne z nich wynikające. Z uwagi na powyższe, w punkcie II wyroku, Sąd na podstawie art. **385 k.p.c. oddalił apelację w zakresie, w którym dotyczyła roszczenia głównego.**

Niemniej jednak na uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia przepisów procedury, w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego. Pozwane łączyło bowiem współuczestnictwo materialne, wynikające z solidarności żądania, a nadto były one reprezentowane przez jednego pełnomocnika. Zgodnie z zasadami w przedmiocie kosztów procesu, wygrywający współuczestnicy sporu przy współuczestnictwie materialnym, jeśli są zastąpieni przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, otrzymują zwrot kosztów odpowiadających wynagrodzeniu jednego adwokata. Stanowisko, iż „wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika” zostało również utrwalone

w orzecznictwie Sądu Najwyższego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2007 r., sygn. akt III CZP 130/06 publ. OSNC z 2008 r. nr 1 poz. 1). Z uwagi na powyższe wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego adwokata, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę stosownie do treści art. 109 § 2 k.p.c., celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia ze względu na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie kosztów postępowania i zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7200 zł ustaloną zgodnie z § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzekł w punkcie I wyroku.

W tym miejscu podkreślić należy, iż w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała aby Sąd pierwszej instancji z uwagi na sytuację życiową i materialną powoda powinien rozstrzygnąć o kosztach oprzeć o treść art. 102 k.p.c.

Wskazać wypada, iż w myśl przepisu art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W świetle okoliczności niniejszej sprawy bezsporne było, iż za stronę przegrywającą należało uznać powoda, którego żądanie z uwagi na jego bezzasadność zostało oddalone.

Uprawnienie sądu wynikające z treści powołanego przepisu, nie można uznać za dowolne, na co wskazuje przyjęte w tym przepisie sformułowanie „w wypadkach szczególnie uzasadnionych”. Użyte sformułowanie oznacza, że przy stosowaniu tej regulacji sąd nie może dokonywać wykładni rozszerzającej i sąd powinien, stosując tenże przepis, mieć na uwadze konkretny stan faktyczny występujący w danej sprawie. W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że regulacja z art. 102 k.p.c. znajduje zastosowanie w wyjątkowych wypadkach, gdy z uwagi na okoliczności konkretnej sprawy, zastosowanie reguł ogólnych k.p.c. dotyczących zwrotu kosztów procesu (np. art. 98 k.p.c.) byłoby nieuzasadnione.

Co do zasady przyjmuje się, iż do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych”, o których mowa w treści art. 102 k.p.c. należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu (np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń) jak i okoliczności leżące na zewnątrz (np. sytuacja majątkowa i życiowa strony). Co najważniejsze, okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim w oparciu o zasady współżycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe, pomimo trudnej sytuacji majątkowej powoda, która stanowiła podstawę zwolnienia go od opłaty od pozwu oraz od opłaty od apelacji bezsporne było, iż charakter roszczenia nie uzasadniał zastosowania dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c. W ocenie Sądu w oparciu o ustalone okoliczności sprawy, w tym relacje pomiędzy stronami a szczególnie wiedza i świadomość jaką powód posiadał wytaczając powództwo stanowiące roszczenie odszkodowawcze korzystając z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, nie sposób uznać, iż mógł przypuszczać, że jego roszczenie jest usprawiedliwione. Jak sam wskazał, już w sprawie sygn. akt I C 420/11 Sądu Rejonowego w P., przed złożeniem oświadczenia o zrzeczeniu się służebności wiedział, że pozwane nie zapłacą mu jakiegokolwiek kwoty, oraz miał świadomość, że strony nie uzgodniły wspólnie jakiegokolwiek spłaty za zrzeczenie się służebności.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd przyjął, że mimo zmiany rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego na skutek wniesionej apelacji, powód przegrał sprawę w instancji odwoławczej i powinien zwrócić pozwany koszty zastępstwa procesowego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie jednego pełnomocnika (pозwane łączyło współuczestnictwo materialne) obliczone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy

prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1667). W konsekwencji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 5.400 zł, stanowiącą 75% stawki wynagrodzenia pełnomocnika wynoszącej 7.200 zł.

W punkcie IV wyroku Sąd Apelacyjny przyznał adwokatowi A. N. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w W. wynagrodzenie w wysokości 5.400,00 zł, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (j.t. Dz. U. z 2015 r. poz. 615) i § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 461). Wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zostało w oparciu o § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt. 7 cyt. rozporządzenia w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (D. U. z 2016 r. poz. 1668), zgodnie z którymi do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Przyznana kwota zgodnie z § 2 ust. 3 cyt. rozporządzenia podlega podwyższeniu o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania.

Mając na uwadze powyższe orzeczono, jak w sentencji.